



POZNAŃ
WTOREK
12
WRZESIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 215 (7332)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

W Wietnamie

Nie ma szans na pokojowe rozmowy bez zaprzestania bombardowań

Wypowiedź premiera Pham Van Donga

Do krwawej, 6-godzinnej bitwy doszło w niedzielę wieczorem w Wietnamie południowym między partyzantami i amerykańskimi marines, tuż na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Rzecznik wojskowy USA zakomunikował, że walki rozpoczęły się o zmierzchu i trwały do północy. Obie strony poniosły znaczne straty. Rzecznik powiedział, że zginęło 34 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej, a 185 zostało rannych. Wojska amerykańskie weszły na pomoc samoloty. Walka uciechła o północy, gdy partyzanci wycofali się do dżungli.

Telewizja amerykańska — jak informuje z Waszyngtonu korespondent Reutera — nadała w niedzielę wywiad, jakiego premier Wietnamu Północnego Pham Van Dong udzielił przedstawicielowi amerykańskiego towarzystwa telewizyjnego ABC, Schoenbrunowi. W wywiadzie tym premier Pham Van Dong oświadczył po prostu, że aby mogło dojść do pokojowych rozmów Stany Zjednoczone muszą bez ża-

nych warunków przestać bombardować Wietnam Północny. Premier powiedział, że jego kraj nie ulegnie szantażowi „i nie będzie płacił okupu piratom”.

Reuter pisze, że w wywiadzie, udzielonym syjamskiemu dziennikowi, Schoenbrun oświadczył, iż widział kilka wsi zniszczonych przez bomby amerykańskie podczas swego 2-tygodniowego pobytu w Wietnamie Północnym. Powiedział on również, że podczas podróży, jakie odbywał w promieniu 160 km od Hanoi, przekonał się, iż ludność północno-wietnamska jest bardzo wytrwała i nie widać najmniejszych oznak by zamierzała się ugiąć pod amerykańską presją z powietrza. Amerykanie bombardują tymczasem coraz nowe obiekty w Wietnamie Północnym. W niedzielę — jak podają agencje zachodnie — samoloty USA po raz pierwszy zbombardowały port w Cam Pha leżący 75 km na północny wschód od Hajfongu. Cam Pha jest trzecim co do wielkości portem północnowietnamskim.

Bombowce „B-52” dokonały w poniedziałek rano 2 nalo-

tów na dolinę Shau w północno-zachodniej części Wietnamu południowego. (PAP)



Rozmowy A. Kosygina z Mahmudem Riadem

W poniedziałek przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął na Kremlu ministra spraw zagranicznych ZRA, Mahmuda Riada, który bawi w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą. Tematem przeprowadzonej rozmowy była sprawa zlikwidowania skutków agresji izraelskiej oraz inne zagadnienia interesujące oba kraje. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WZ-TELEFONEM
RADIO-INF-WZ-TELEFONEM
INF-WZ-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WZ-TELEFONEM
RADIO-INF-WZ-TELEFONEM
INF-WZ-TELEFONEM-PAP-RADIO

Wyniki referendum

W niedzielę przeprowadzono w Gibraltarze referendum, w którym mieszkańcy mieli wypowiedzieć się o przyszłości tego terytorium — czy pozostanie we władzy W. Brytanii czy też przejdzie pod suwerenność hiszpańską. Jak wynika z oficjalnych rezultatów opublikowanych w poniedziałek tylko 44 z 1272 głosujących wypowiedziało się za przejściem pod władzę Madrytu. Natomiast reszta wyborców, 99 proc. głosujących, wypowiedziała się za utrzymaniem wi-

Nowy typ Wartburga

Amatorów czterech kółek zainteresuje wiadomość, iż w NRD w znanych zakładach automobilowych w Eisenach została podjęta taśmowa produkcja nowego typu Wartburga, na bazie zmodernizowanego modelu 353. Chodzi o pojazd Combi, uwzględniający wymogi turystów. Został on wyposażony we wszelkie urządzenia dostosowane do potrzeb turystyczno-campingowych. Nośność wozu wynosi 450 kilogramów, zaś objętość bagażnika ma 1,8 metra sześciennego.

Tajemnicza choroba

Już 7 ofiar śmiertelnych pochłonięła tajemnicza tropikalna choroba przywieziona do NRD przez małpy z Ugandy. W tych dniach zmarła na tę chorobę 19-letnia laborantka z fabryki farmaceutycznej firmy Behring. 18 chorych na dół przebywa w szpitalu w związku z wprowadzoną kwarantanną w klinice uniwersyteckiej we Frankfurcie nad Menem.

Aresztowanie Ambatielos

Jak donosi z Aten agencja Associated Press, grecki reżim wojskowy aresztował znanego działacza komunistycznego Anthony Ambatielos poszukiwanego przez faszystowskich od zamachu stanu 21 kwietnia br. Wiarogodne źródło podaje, że 54-letni Ambatielos trzymał test podobnie jak Mikis Theodorakis w kwatery głównej policji bezpieczeństwa.

Izrael potwierdza swoje zaborcze intencje

Jak donosi z Jerozolimy korespondent Associated Press, rząd izraelski potwierdził w

Akademia w Moskwie

90 rocznica urodzin F. Dzierżyńskiego

W ramach 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej — obchodzone uroczystości w Moskwie i innych miastach radzieckich 90 rocznicę urodzin Feliksa Dzierżyńskiego — wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego i bojownika o zwycięstwo rewolucji w Związku Radzieckim. (PAP).

Inauguracyjne posiedzenie Organizacji Jedności Afrykańskiej

Cesarz Etiopii Haile Selassie dokonał w poniedziałek wieczorem otwarcia konferencji na szczycie Organizacji Jedności Afrykańskiej w Kinszasie. W swoim przemówieniu wskazał on na konieczność znalezienia wspólnych rozwiązań problemów, w obliczu których stoi cała Afryka.

Na konferencji reprezentowane jest 37 państw afrykańskich; 18 — przez szefów rządów, a 19 — przez ministrów. Po wysłuchaniu przemówień delegaci rozpoczęli obrady przy drzwiach zamkniętych.

niedzielę, że sytuacja wytworzona przez rozejm na Bliskim Wschodzie pozostanie niezmieniona do momentu, kiedy rozpoczyna się rozmowy polityczne między przywódcami krajów arabskich, a przedstawicielami rządu izraelskiego. Rzecznik rządu izraelskiego za komunikował, że decyzja ta, zaaprobowana już przez parlament izraelski w dniu 31 sierpnia stanowi główną wytyczną gabinetu izraelskiego dla izraelskiej delegacji udającej się na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Tęgo rodzaju postawa rządu izraelskiego oznacza utrwalenie okupacji terenów arabskich zagrabionych w wyniku czerwcowej agresji ponieważ widoki na rozmowy polityczne między oboma stronami — zdaniem obserwatorów politycznych śledzących wydarzenia na Bliskim Wschodzie — są raczej nikłe.

Jednocześnie podano do wiadomości, że w pierwszej fazie obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacji izraelskiej będzie przewodniczył minister spraw zagranicznych Eban, a w skład tej delegacji wejdzie stały przedstawiciel Izraela w ONZ Rafael. (PAP)

Król norweski w Brazylii

Król norweski Olav przebywa obecnie z 7-dniową oficjalną wizytą w Brazylii. W dniu 11 bm. król Olav udał się w podróż po kraju.

Przedostatni dzień wizyty

Prezydent de Gaulle w Sejmie

Poniedziałek był przedostatnim dniem oficjalnej wizyty w Polsce Prezydenta Republiki Francuskiej generała Charles de Gaulle'a.

Najważniejszym wydarzeniem tego dnia była wizyta szefa państwa francuskiego w Sejmie PRL. Z trybuny sejmowej Charles de Gaulle i Władysław Gomułka wygłosili przemówienia. Jak podkreśliła w poniedziałek w południe francuska agencja AFP, gen. de Gaulle był pierwszym szefem obcego państwa, który przemawiał w polskim Sejmie.

O godz. 10-30 prezydent Republiki Francuskiej przybył do gmachu Sejmu. U wejścia doistojnego gościa powitali: Marszałek Sejmu Czesław Wycech i wicemarszałkowie: Zenon Kliszko i Jan Karol Wende.

Prezydent de Gaulle następnie przywitał się z Władysławem Gomułką, Edwardem Ochabem i Józefem Cyrankiewiczem. Charles de Gaulle'owi przedstawieni zostali członkowie konwentu seniorów.

Marszałek Wycech wprowadził prezydenta Francji na salę posiedzeń, gdzie general zajmował miejsce na ławie Rady Państwa pomiędzy Edwardem

Ochabem i Władysławem Gomułką.

Czesław Wycech witając prezydenta de Gaulle'a powiedział na plenarnym posiedzeniu Sejmu PRL m. in.: cieszy nas, że polityka Polski i Francji wykazują rosnącą zbliżoność poglądów w podstawowych problemach bezpieczeństwa europejskiego. Radzi jesteśmy, że Francja odgrywa należną jej rolę w Europie i w świecie. Zadowolone to powiększa jeszcze fakt odnowy starej przyjaźni między Francją i Polską, rozszerzenia współpracy we wszystkich dziedzinach. To wzajemne zbliżenie, podyktowane troską o dalszy rozwój sytuacji międzynarodowej oraz prawidłowościami europejskiej geografii politycznej może odegrać konstruktywną rolę w za-

pewnieniu bezpieczeństwa i pokoju wszystkim narodom Europy.

Po przemówieniu powitalnym marszałka Sejmu głos zabrali prezydent de Gaulle i Władysław Gomułka. Teksty przemówień obu mężów stanu w Sejmie podajemy na str. 3.

Następnie w gmachu Sejmu odbyło się spotkanie Władysława Gomułki i Charles de Gaulle'a.

Tego dnia — w godzinach porannych — goście francuscy zwiedzili stolicę. Objazd ulic Warszawy zakończyli przy ul. Pięknej, gdzie prezydent położył kamień węgielny pod przyszłą siedzibę ambasady francuskiej w Polsce.

Po południu przewodniczący Rady Państwa wraz z małżonką podejmował Charles de Gaulle'a i Yvonne de Gaulle śniadaniem wydanym w Belwederze.

Szósty dzień wizyty w naszym kraju zakończyło przyjęcie wydane przez prezydenta de Gaulle'a i jego małżonkę w ich warszawskiej rezydencji — w pałacu wilanowskim.

PAP

Radzieccy weterani w Wielkopolsce

Jak już informowaliśmy, w Wielkopolsce przebywa delegacja Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny — uczestników walk o Poznań w 1945 roku. W niedzielę goście podejmowani byli przez powiat wrzesiński. Po spotkaniu w KP PZPR, w którym uczestniczyli członkowie egzekutywy KP z I sekretarzem S. Cichowłosem i członkowie Prezydium PRN, zwiedzono muzeum Dzieci Wrzesińskich.

Następnie goście złożyli kwiaty pod pomnikiem radzieckich żołnierzy oraz powstańców 1948 roku w Sokołowie. Wieczorem podejmowano delegację w kombinacie PGR Sokołowo.

Wczoraj w godzinach rannych odbyło się spotkanie w Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Radzieckich gości podejmowali wiceprzewodniczący Prezydium: H. Kędzio

ra i Z. Rudnicki oraz sekretarz C. Adamski. W spotkaniu wziął udział kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR A. Anholcer. W czasie spotkania, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze Honorowej Odznaki m. Poznania wręczono: Michałowi Iwanowiczowi, Irinie Fiodorenko oraz Aleksandrowi Afanasiewiczowi.

Na spotkaniu w Zarządzie Miejskim TPPR gości specjalnie zainteresowała budowa Parku Braterstwa i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cydali. Po zwiedzeniu muzeum na forcie VII, delegację podejmowano w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych.

Wielki dzień absolwentów Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych

Na uroczystą promocję absolwentów Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego, mimo nie najlepszej pogody, stawili się licznie społeczeństwo naszego miasta, zjechały się rodziny promowanych. Przybyli przedstawiciele władz partyjnych i rad narodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Po raporcie złożonym generałowi dywizji Tadeuszowi Tuczapskiemu, komendant szkoły pułkownik Henryk Kudła odczytał uchwałę Rady Państwa o mianowaniu na I stopień oficerski absolwentów szkoły. Pierwszym promowanym został prymus szkoły, poznaczaniak — Romuald Miska. A po tem ósemka za ósemką podchodzili absolwenci szkoły by z rąk Generała otrzymać pierwszy stopień oficerski. Po przemówieniu gen. T. Tuczapskiego i sekretarza KW PZPR w Poznaniu St. Furgala uroczystość zakończyła defilada nowo promowanych oficerów.

Fot. — K. Przychodźki

W czasie pobytu na Wybrzeżu Gdańskim prezydent de Gaulle złożył wieniec na Westerplatte u stóp pomnika wzniesionego ku czci żołnierzy polskich walczących o ten półwysep w 1939-1945. Na zdjęciu: w chwilę po złożeniu wieńca.

Fot. — CAF

Nowy arabski „szczyt”?

Prezydent Iraku Arif odbywa obecnie tournée po krajach arabskich, które ma trwać do 13 września. W niedzielę prowadził on rozmowy z sudańskimi mężami stanu m. in. z prezydentem tego kraju. Jak dowiaduje się chartumski korespondent AFP przedmiotem rozmów była kwestia przyszłej arabskiej konferencji na szczycie, która ma się odbyć w Bagdadzie w listopadzie br. Prezydent Iraku sonduje obecnie opinie poszczególnych państw arabskich co do możliwości zwołania takiej konferencji.

PAP

Międzynarodowa konferencja związkowców

W mieście Wirc w Czechosłowacji rozpoczęła się między narodowa narada przedstawicieli związków zawodowych metalowców Czechosłowacji, ZSRR, NRD, Polski, Węgier, Jugosławii, Rumunii i sekretariatu międzynarodowej federacji związków zawodowych pracowników przemysłu maszynowego i metalurgicznego. W konferencji uczestniczą obserwatorzy z Francji i z Włoch.

Uczestnicy konferencji, która trwać będzie do 15 września, podzielią się doświadczeniami z pracy organizacji związkowych w warunkach nowego systemu zarządzania i planowania gospodarki narodowej, omówią problem płac i umów zbiorowych. (PAP)



Uroczyste posiedzenie Sejmu

Przemówienie prezydenta de Gaulle'a

Przemówienie Władysława Gomułki

Panie Marszałku,
Szanowni państwo,
Panie i Panowie Posłowie!

Wielki to zaszczyt dla prezydenta Republiki Francuskiej przemawiać w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Czyż można nie widzieć przede wszystkim w tym niezwykłym wydarzeniu dowodu wzajemnego i gorącego zainteresowania naszych narodów na przestrzeni wieków? Z pewnością Polska i Francja nie zawsze zgadzały się ze sobą. Nawet dzisiaj nie są pod każdym względem podobne; zwłaszcza jeśli chodzi o charakter ich ustrojów. Ale pozostaje faktem, że nigdy nie przeciwstawiały się one sobie.

Faktem jest, że sukcesy i niepowodzenia jednego z tych krajów zawsze poważnie ciążyły na tym, co wpływało na szczęście lub nieszczęście drugiego kraju. Faktem jest, że ta stała i wspólna cecha życia obu krajów sprawdziła się tragicznie w czasie ostatniej wojny światowej. Słowem, mimo odległości, jaka je dzieli, jak również mimo odmiennych warunków wewnętrznych i zewnętrznych, cechujących je pod względem politycznym, Polska i Francja kochają się i wiedzą instynktownie i w oparciu o doświadczenia, że losy ich są związane.

Świadczą o tym fakt, podkreślam to w imieniu własnego kraju, że z takim zadowoleniem widzimy dziś Polskę odbudowaną, a zwłaszcza jej wzruszająco piękną stolicę. Po olbrzymich zniszczeniach całej Polski widzę, że dziś ma ona kopalnię o wielkiej wydajności, potężny i nowoczesny przemysł, rolnictwo, które nie przestaje się doskonalić, drogi, porty, lotniska — w pełnym rozwoju, szkoły i uniwersytety wypełnione młodzieżą, której ambicją jest postęp. Widzę, że ma ona zwarte terytorium bez obecnych elementów etnicznych, z bardzo słusznymi i wyraźnymi wytyczonymi granicami, na które zresztą Francja zawsze od 1944 roku całkowicie się zgadzała.

Widzę wreszcie, że Polska niezależnie od okoliczności politycznych, w jakich się znajduje, jest równie pewna — jak zawsze — swej narodowej osobowości.

Istnieje wszystko, czego potrzeba, aby Francja miała zasadnicze zaufanie do dzisiejszej Polski i była gotowa zadzierżnąć z nią więzy rosnącej współpracy. Tym bardziej, że Polska ze swej strony przystąpiła do dokonywania wielkich przeobrażeń wewnętrznych w dziedzinie materialnej, socjalnej, technicznej i naukowej, które zapewnią zachowanie jej właściwych wartości a w stosunkach zewnętrznych odzyskała możliwość pełnego stanowienia o sobie, co pozwała jej podchodzić do każdego problemu bez przeszkód i przesądów.

W Paryżu uważamy więc, że oba nasze kraje są szczególnie zainteresowane w rozwijaniu swoich stosunków ekonomicznych, kulturalnych i osobistych. Dlatego też umowy, które nasze rządy zawarły już w tych dziedzinach, wydają nam się bardzo ważne.

Jesteśmy jednak również pewni, że Polska powinna być dla nas doskonałym partnerem w wielkiej światowej roz-

grywce drugiej połowy wieku, w której stawka jest albo pokój i postęp dla wszystkich, albo wojna i całkowita zagłada.

Odnosi się to przede wszystkim i oczywiście do Europy, gdzie wszystko skłania Polskę i Francję do uzgadniania swych poczynań w imię własnego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa innych.

Otóż prawdziwe bezpieczeństwo każdego państwa naszego kontynentu nie powinno oczywiście być wynikiem konfrontacji dwóch bloków ze skierowanymi przeciwko sobie stojącymi w pogotowiu siłami zbrojnymi i antagonizujących paktów. Przeciwnie: niech utrwali się między nami od Atlantyku po Ural swobodnie obrona polityka i taktyka od-

darnie gwarantowały wszystkim krajom kontynentu? Ale czy dla osiągnięcia tego celu Polska i Francja nie powinny kroczyć razem drogą, która doń prowadzi?

Jakże ważkim czynnikiem utrzymania i zachowania pokoju we wszystkich częściach świata byłaby Europa — już nie podzielona. Czyż byłaby wojna w Azji, czy mielibyśmy wojnę na wschodzie, gdyby nasz kontynent zorganizował taką współpracę? Czyż obecna Polska, której przypada istotna odpowiedzialność w dziedzinie kontroli w Wietnamie i Francja, która pozostaje szczególnie przywiązana do narodów dawnych Indochin nie mogłyby, torując drogę, utrzymywać ze sobą kontaktów na wy padek, gdyby wyłoniła się mo-



Prezydent de Gaulle przemawia w Sejmie.

Telefoto

prężenia, porozumienia i wspólnej pracy.

Istniałyby wówczas wszelkie szanse, aby w powstałych w ten sposób nowych warunkach i atmosferze narody europejskie mogły wspólnie podejść do dotyczących ich problemów, wśród których głównym jest los narodu niemieckiego.

Francja, która tak jak Polska, sąsiaduje z tym wielkim krajem i zawsze, a szczególnie w obecnym 100-leciu poważnie uciერიła na skutek germańskich ambicji, podejmuje się jednak po załamaniu się Rzeszy i od momentu, kiedy Niemcy odzegnają się od jej złych czynów, utrzymania ze swym sąsiadem zza Renu stosunków szczerego pojednania. Równocześnie stara się ona umacniać we wszystkich dziedzinach swoje serdeczne i konstruktywne kontakty z państwami wschodniej i środkowej Europy, tak jak to czyni z państwami zachodu. Czyż nie można żywić nadziei, że w ten sposób ukształtuje się stopniowo dla wspólnego bezpieczeństwa ład europejski, w którym będą uczestniczyli i który będą soli-

zliwość przyczynienia się do położenia kresu dramatowi, to znaczy bombardowaniom i walkom na lądzie i następnie do usunięcia przyczyny, to jest obecnej interwencji i wreszcie do naprawienia potwornych spustoszeń dokonanych w tej strefie?

Jeśli chodzi o bodziec, jakiego nasz kontynent — gdyby był zjednoczony — mógł dodać postępowi gospodarczemu, technologicznemu i naukowemu całej ludzkości i jeśli chodzi o jego udział w rozwoju narodów, które tego potrzebują, to oba nasze kraje, jednocząc swoje wysiłki w tej dziedzinie, powinny dać tego przykład.

Wydaje się, że jeśli chodzi o udzielanie sobie wzajemnego poparcia w rozwoju własnych krajów, o przyczynienie się do jednolitości Europy, do zapewnienia pokoju i postępu wszystkim ludziom, to los ofiaruje Polsce i Francji te możliwości wspólnego i zaszczytnego działania.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Jesteśmy gotowi podjąć z wami — Polakami.

Panie Prezydencie Republiki Francuskiej!

Wysoki Sejmie!

Mając zaszczyt przemawiać w imieniu klubów poselskich wszystkich partii wchodzących w skład Frontu Jedności Narodu pragnę przyłączyć się do serdecznych słów przekazanych Panu, Panie Prezydencie, przez Marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zarazem pragnę zapewnić Pana, że wysoko sobie cenimy słowa przyjaźni i uznania, które z tej trybuny sejmowej skierował Pan przed chwilą w imieniu Francji pod adresem Polski i narodu polskiego.

Serdeczne przyjęcie, z jakim spotyka się Pan, Panie Prezydencie, wszędzie w naszym kraju, jest dowodem żywej tradycji przyjaźni polsko-francuskiej, jest wyrazem przekonania, że Pańska wizyta będzie owocna nie tylko dla rozwoju naszych wzajemnych stosunków, lecz także służyć będzie sprawie pokoju w Europie.

Pańska osoba, Panie Generale, łączy się w świadomości Polaków z okresem najcięższej próby dziejowej dla obu naszych narodów, gdy wolni Francuzi i my, polscy patrioci, prowadziliśmy wspólnie walkę na śmierć i życie z niemieckim najeźdźcą.

Pan, Panie Prezydencie, zdołał sobie i zdobył dla Francji szczególne miejsce w sercu na rodu polskiego dzięki stanowisku, jakie Pan w jej imieniu zajął już w roku 1944 i w następnych latach, a dziś znowu konsekwentnie potwierdził, z tej trybuny w sprawie granicy zachodniej Polski.

Dzięki zwycięstwu nad hitlerowskim faszyzmem, które było naszym wspólnym udziałem, ocalona została Europa, a nasze kraje odrodziły się do niepodległego bytu. Okupione milionami ofiar historyczne wyzniki tego zwycięstwa stanowią fundament bezpieczeństwa i suwerenności narodów Europy i wszelka próba naruszenia tego fundamentu groziłaby wtrąceniem świata w otchłań nowej, stokroć bardziej niszczącej wojny. Usunięcie tej groźby i wspólne działanie na rzecz utrwalenia pokoju — jak Pan słusznie stwierdził — stanowi płaszczyznę na której spotykają się dziś Polska i Francja.

W tej sprawie Francja, kierowana przez Pana, Panie Prezydencie, podejmuje śmiałe i budzące szacunek inicjatywy. Wierzy Pan w przyszłość naszego całego kontynentu, w jego wielkie możliwości i przede wszystkim w to, że może on odegrać zbawczą rolę w zachowaniu pokoju światowego. Podzielamy Pańskie przekonanie w tym względzie.

Przyjechał Pan do Polski jako jej przyjaciel. Obowiązkiem więc naszym jest powiedzieć Panu, jak my sami widzimy naszą rolę w budowaniu bezpieczeństwa europejskiego, nasze zadania i nasze miejsce w Europie.

W okresie pomiędzy I a II wojną światową Polska i Francja związane były sojuszem politycznym i wojskowym. Z wielu względów, których nie będę tu przypominał — sojusz ów funkcjonował źle. A co najważniejsze nie zdołał uchronić ani Polski, ani Francji od katastrofy, od klęski i okupacji hitlerowskiej. Nie zdołał obezwładnić szaleństwa germańskiego i uratować pokoju.

Tamten okres dziejów Polski, okres jej słabości, bezradności, sprzecznych z interesami naszego narodu, a także z interesami bezpieczeństwa europejskiego manewrów w polityce zagranicznej został całkowicie zamknięty. Przeszedł do historii. Z wielkiej próby, jaką dla naszego narodu była klęska wrześniowa i groźba wręcz biologicznego wyniszczenia, okupacja hitlerowska. Polska wyszła jako nowe państwo — państwo

o odmiennym kształcie i pozycji na politycznej mapie Europy, o nowym ustroju. W drugiej wojnie światowej los Polski decydował się na froncie wschodnim.

Obecne państwo polskie zrodziło się z opłaconego rzeką krwi naszego narodu zwycięstwa nad hitlerowską machiną wojenną imperializmu i militarizmu niemieckiego. Odrodziło się w nowych, sprawiedliwych historycznie i zgodnych z wymogami bezpieczeństwa całej Europy, granicach. Cieszymy się, że właśnie Francja, dając wyraz zrozumieniu ogólnoeuropejskiego znaczenia granicy na Odrze i Nysie pierwsza spośród wszystkich państw zachodnich uznała ją za ostateczną i nienaruszalną.

Odrodzona Polska wyciągnęła wszystkie wnioski ze swych dziejowych doświadczeń. Fundamentalnym spośród nich było wejście na drogę przyjaźni i sojuszu ze swym wielkim wschodnim sąsiadem — Związkiem Radzieckim. Sojusz ten łącznie z układami o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z innymi socjalistycznymi państwami Europy środkowej, wschodniej i południowej, w tym z naszym zachodnim sąsiadem — Niemiecką Republiką Demokratyczną, jest kamieniem węgielnym polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i podstawową gwarancją jej bezpieczeństwa. Umożliwił on Polsce odnalezienie trwałego i ważnego miejsca w Europie, którego ojczyzna nasza bezskutecznie poszukiwała od XVIII wieku.

Dziś Francja po raz pierwszy może układać przyjazne stosunki z Europą wschodnią bez dylematu wyboru między Polską a jej potężnym wschodnim sąsiadem. Pomyślmy w latach ostatnich rozwój stosunków między Francją a Polską i innymi krajami socjalistycznymi staje się coraz bardziej ważkim czynnikiem odprężenia i pokojowej współpracy w Europie.

Panie Prezydencie! Wysoki Sejmie! — Przemówienie moje rozpoczęłam od krótkiego przypomnienia historii. Żaden naród, nikt z nas, od historii oderwać się nie może; gromadzi ona doświadczenia zbiorowe, w niematem stopniu kształtuje nasz sposób myślenia i reagowania. Ale przecież od tego co minęło, chociażby to były karty najwspanialsze, ważniejszy jest dzień jutrzejszy. Odpowiadamy przede wszystkim za kształt przyszłości, ku niej kierujemy nasze myśli i dążenia.

Świat współczesny przeżywa nieustannie groźne napięcia i wstrząsy powodowane ślepiem dążeniem do zdlawienia siłą wyzwolęńczych aspiracji narodów i ustanowienia nad nimi obcej dominacji. Stale nasilana barbarzyńska agresja amerykańska w Wietnamie zatrzuca całe życie międzynarodowe i brzemienne jest groźbą nowych, nieobliczalnych konfliktów.

Polska i Francja zgodne są w tym, że trzeba bezzwłocznie położyć kres obcej interwencji w Azji południowo-wschodniej i zapewnić narodowi wietnamskiemu prawo do niepodległości i decydowania o własnym losie. Zbieżne w zasadzie są też nasze stanowiska w sprawie pokojowego uregulowania stosunków na Bliskim Wschodzie. Wymaga to przede wszystkim wycofania sił izraelskich z okupowanych terytoriów państw arabskich.

W Europie zewnętrzna ingerencja usiłująca wszystko podporządkować interesom globalnej strategii zaoceanicznego mocarstwa, podsyca od wielu lat międzynarodowe napięcie i wystawia wiele krajów na niebezpieczeństwo udziału w konfliktach obcych ich rzeczywistym interesom.

Polska Ludowa opowiada się za likwidacją wznieconych przez zimną wojnę sztucznych barier, które odgradziły od siebie kraje zachodniej i wschodniej części naszego kontynentu. Opowiadamy się za tym,

aby narzucony Europie niebezpieczny podział na przeciwstawne bloki wojskowo-polityczne ustąpił miejsca współpracy, która utoruje drogę do zbiorowego bezpieczeństwa.

Oba nasze kraje mogą i powinny owocnie współdziałać w realizacji tych szczytnych aspiracji.

Istniejące różnice społeczne i ideologiczne między krajami naszego kontynentu nie zagrażają zburzeniem pokoju. Groźba dla pokoju wynika z dążeń do przekreślenia rezultatów wspólnego zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej nad III Rzeszą, z roszczeń do zmiany terytorialnego status quo w Europie.

Trwały pokój i bezpieczeństwo w Europie mogą być zbudowane tylko na fundamentach integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich państw europejskich, włączając obydwa państwa niemieckie. W naszych czasach, które aktualnie najwymowniej znamionuje agresja amerykańska w Wietnamie, w sytuacji dopóki układ sił wywierać będzie przemowny wpływ na rozwój i kształtowanie się stosunków międzypaństwowych i międzynarodowych, tylko taka koncepcja rozwiązania problemu Niemiec służyć może pokojowi, u której podstaw znajdzie się akceptacja istnienia dwóch równoprawnych państw niemieckich.

Polska, posiadając od lat ugruntowane stosunki przyjaźni i sojuszu ze swym zachodnim sąsiadem, z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Gotowi jesteśmy ułożyć normalne stosunki również z drugim państwem niemieckim — z Niemiecką Republiką Federalną, jeśli jej polityka państwowa wyjdzie z nowych, realistycznych założeń.

Podzielamy w pełni Pańskie przekonanie, Panie Prezydencie, że w interesach obu naszych państw i narodów leży trwałe zbliżenie polityczne, zgodne z najlepszymi tradycjami mi przyjaźni polsko-francuskiej, wsparte szeroką współpracą gospodarczą, naukową i kulturalną. Istotnie, trzeba w tych dziedzinach zrobić daleko więcej niż dotąd. Zbliżenie polsko-francuskie, odpowiadające historycznie uzasadnionym racjom stanu obu naszych krajów nie jest dla nas związane z przejściową koniunkturą. Wyrasta ono tak z dziejowych doświadczeń, jak i z dążeń obu naszych narodów do zapewnienia sobie pokojowej przyszłości. Regularne, szerokie kontakty i konsultacje polityczne mogą tylko podnieść międzynarodowe znaczenie i efektywność naszej wspólnej pracy.

Szczególną wagę przywiązujemy do rozszerzenia wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej w dziedzinie wymiany handlowej i naukowo-technicznej oraz kooperacji w różnych gałęziach przemysłu. Współpraca taka, łącząc żywotne interesy obu stron, umacnia wzajemne zaufanie i stwarza trwały fundament przyjaźni.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wszystkie strony nietywa polityczne Frontu Jedności Narodu wyrażają swoje zdecydowane poparcie dla poczynań rządu polskiego zmierzających do rozwoju przyjaźni i stosunków z Francją i zacieśnienia współdziałania obu naszych państw na rzecz pokoju w Europie i w świecie.

Wierzmy, że wizyta Prezydenta Republiki Francuskiej przyczyni się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia, dalszego zbliżenia i owocnej współpracy między naszymi krajami.

Pragnę w imieniu Sejmu i całego społeczeństwa polskiego złożyć na Pańskie ręce, Panie Prezydencie, nasze najlepsze życzenia i wyraz przyjaźni i uczuć dla wielkiego narodu francuskiego.

Niech żyje przyjaźń polsko-francuska!

Niech żyje Francja!

Światowe echa podróży generała

Począwszy od 7 września, prasa japońska zamieszcza na pierwszych kolumnach bardzo obszernie informacje swych korespondentów w Europie oraz wiadomości agencji o przebiegu wizyty prezydenta de Gaulle'a w Polsce bogato ilustrowane zdjęciami. W korespondencji wysuwa się na czoło owacyjne przyjęcie wypowiedzi prezydenta Francji o ostatecznym charakterze polskich granic. Prasa japońska podaje również informacje o

reakcji NRF na te wypowiedzi.

Prasa, radio i telewizja duńska z dużym zainteresowaniem obserwują wizytę prezydenta "rancji w Polsce i szczegółowo informują o jej przebiegu. Niezależny dziennik „Information” i radykalny „Politikien” zamieścili przed rozpoczęciem wizyty prezydenta de Gaulle'a w Polsce artykuły redakcyjne, w których zwracają uwagę na problem niemiecki jako główny przedmiot rozmów.

Wszystkie dzienniki duńskie, radio i telewizja informują o przyjęciu prezydenta Francji i o entuzjastycznym powitaniu zgotowanym mu przez pół miliona mieszkańców Warszawy.

Konserwatywna „Berlingske Tidende” zamieściła korespondencję własną z Paryża o pańskich echem wizyty. Dziennik ten poinformował również o przebiegu rozmów polsko-francuskich. (PAP)

Dzień powszedni stolicy

Na pierwszy rzut oka nie tu się w ciągu roku nie zmieniło. Tak samo gwar i tłoczno na ulicach, jakby ta sama, długa kolejka do Mauzoleum Lenina. Zawsze pełne kawiarnie i restauracje, zawsze tętniące niezmordowanym rytmem metro, z którego korzysta każdego dnia 5 milionów pasażerów. Po staremu luźnym spacerem gdzieś się spieszy, po staremu trudno o taksówkę wtedy, gdy jej najbardziej potrzeba.

Odwieczne to chyba kłopoty każdego wielkiego miasta, a Moskwa jest przecież ogromna. Ponad 7 milionów stałych mieszkańców, 670 tysięcy przybywających codziennie do pracy oraz kilkaset tysięcy turystów i interesantów. Takie liczby spotyka się tylko w kilku metropoliach świata.

A jednak zmieniło się tu wiele, przede wszystkim — moskwićkami. Na nie akurat zwrócićm baczniejszą uwagę, bo ktoś lepiej tworzy koloryt miasta? Któż bystrzej chwytą światowe nowości, odpowiada na wezwania mody, wypełnia sklepy z nowoczesnymi towarami? Nie umniejszam zasług techników i naukowców, architektów i urbanistów, którzy są zorientowani w postępach metodach produkcji, najnowszych teoriach chemii kosmicznej czy kierunkach budowy nowoczesnych miast. Oni jednak odnawiają obraz miasta powoli; „Wołga” ma stać się samą karoserią, taki sam stać się hotel „Internacional”, dziewczęta tymczasem zmieniają fryzury stale, a suknie nawet parę razy dziennie.

Nie bez wpływu na te sprawy pozostają tejsze „atelie”, gdzie można zamówić odzienię według zagranicznych żurnali, do czego zachęcają niektóre gazety i tygodniki. Niezwykłym powodzeniem cieszy się trwająca trzy tygodnie Międzynarodowa Wystawa Odzieży, w której uczestniczyło 25 krajów, nie wyłączając USA. Przez pawilony w parku na So-

kolnikach przewinęły się w tym czasie miliony ludzi, a każdej niedzieli wieloszegerowa kolejka chętnych zwiędzia miała — mimo nieustanne go posuwania się naprzód — co najmniej kilometr długości.

Wśród całej ekspozycji wyróżniał się pawilon polski. Przyznano mu nawet I miejsce za trafność i jakość oferty oraz za wystrój artystyczny. W rezultacie polscy wystawcy zdobyli 126 dyplomów uznania.

To bardzo dobrze, że nasz przemysł pozytywnie wypadł na tej wystawie, nie ustępując tak silnym konkurentom, jak Francja, NRF, NRD, Czechosłowacja czy Szwajcaria, bowiem cała impreza nosiła poniekąd charakter próby sił. Za graniczny przemysł odzieżowy zdaje sobie doskonale sprawę z chłonności radzieckiego rynku i jego ogromnych możliwości importowych. Kto na tym rynku znajdzie choć trochę miejsca stworzy sobie szanse utrzymania wysokiego tempa produkcji i eksportu, o co dziś raczej trudno.

W tym samym czasie trwał w Pałacu Sportów I Festiwal Mody, nieustająca rewia modelek z wielu krajów. I tu zawsze było pełno publiczności, nie tylko pici pięknej, bacznie obserwującej styl nowoczesnej kobiety. Podpatrywano co trafniejsze kolekcje, fotografowano, rysowano nie szczędząc przy tym oklasków.

Moskwićkanie są wdzięcznymi widzami nie tylko wielkich wystaw, których organizuje się tu po parę rocznie. Równie szczerze wypełniają sale 34 teatrów, występujących z nowym powakacyjnym repertuarem i wielki salon wystaw, gdzie trwa ekspozycja pod hasłem: „Artyści Moskwy na 50-lecie”.

Wdzięczna publiczność nie przyjęła jednak zbyt przychylnie kolejnej serii gigantycznego filmu „Wojna i pokój”. (wg Tolstoj) Po dwóch pierw-

szych, weszła miesiąc temu na ekrany część III pt. „1812 rok”. Trudno się nie zgodzić z odczuciem widzów, bowiem treść tej części jest dość uboga, a większość taśmy poświęcono bitwie pod Borodino. Jednakże kto lubi batalie, znajdzie się w swoim żywiole. Tak zna komicie, barwne (choć chwilami zbyt realistyczne) sceny bitewne widzi się w filmach nader rzadko.

W Polsce cały film, w nieco skróconej wersji zagranicznej zobaczymy wkrótce w ramach Festiwalu Filmów Radzieckich. Po usunięciu dłuższych będzie to na pewno widowisko godne nawet długiego stania w kolejce po bilety.

Tu w Moskwie bilety otrzymałem, o dziwo, bez czekania. Można dlatego, że była to pogodna niedziela i kto mógł w drował na daczę) lub na grzyby. Wiele zakładów przemysłowych pracuje już 5 dni w tygodniu; wolna sobota i niedziela zachęcają więc do solidniejszego wypoczynku za miastem. we własnej lub zakładowej dacz. Tych jest zresztą coraz więcej. Powstają one również w systemie spółdzielczym, co wydaje się interesujące i dla nas. Oto wspólnie zakupiony od państwa grunt dzieli się na działki, na których każdy stawia sobie własny letni domek, przeważnie montowany z elementów typowych. Przystępne ceny pozwalają na spełnienie ogródkowych marzeń bardzo szerokiej rzeszy społeczeństwa. W ten sposób rozładuje się również poważna kwestia racjonalnego wypoczynku.

Dodatkowe, wolne dni od pracy stwarzają Moskwie wiele nowych problemów do rozwiązania, o tyle trudnych, że zawsze występujących w skali milionów, a co najmniej setek tysięcy mieszkańców.

ZBIGNIEW MIKA

*) willa, letni domek, letnisko.

TEATR

W mrokach bizantyjskiego wschodu

Od wielu lat utrzymywała się w środowisku ludzi teatru legenda o wielkim, polskim, zapomnianym całkowicie przez teatr dramacie — misterium Tadeusza Micińskiego. Za przeniesieniem go na scenę przemawiało prekursorko literackie autorstwa, autorytet entuzjastów i propagatorów jego twórczości dramatycznej: Schillera, Horzycy, Stanisława Ignacego Witkiewicza. Przeciwno — ogromnemu scenicznemu dramatowi, trudności jego inscenizacji, adaptacji i oczyszczenia z młodopolskich naleciałości symboliki, języka, patosu. Po prawie sześćdziesięciu latach od chwili powstania bizantyjskiego dramatu Micińskiego doczekał się właśnie w Poznaniu prapremiery. Prapremiery oczekiwanej w środowisku teatralnym ze szczególnym dużym napięciem i uwagą. Wystarczyło dobrze rozejrzeć się po sali na premierze — ilu krytyków i teatrologów na nią przybyło spoza Poznania.

Marek Okopiński przyzwyczail nas już w ciągu czterech lat swej dykcji do bardzo ambitnych propozycji repertuarowych z wielkiej klasyki. To jest chyba jednak wyjątkowo ambitna — reżysersko może nawet najodważniejsza. W końcu ani „Marcholt”, ani „Antoniusz i Kleopatra” czy „Dzielnicy kochankowie” nie były prapremierami. „Bazyliśa Teofanu” jest natomiast pierwszą próbą przyswojenia narodowej scenie sztuki nikomu poza ścisłym gronem znawców literatury Młodej Polski nie znanej. Sztuki niezwykle przy tym trudnej do pokazania, wymagającej ogromnego aparatu inscenizacyjnego, wielkiej sceny ze statystami. Te właśnie sztukę pokazał Marek

Okopiński na małej, nie mogącej konkurować z warszawskimi, scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. Czy próba ta udała się? Sądząc, że można na to pytanie odpowiedzieć twierdząco. Choć wersja dramatu jaką pokazano nam na prapremierze była w stosunku do oryginału znacznie zubożona, nie pokazała, bo i pokazać nie mogła całego rozmachu, tła i koloru tragedii, wszystkich cech monumentalnego dramatu — oratorium z bizantyjskiego wschodu. A tym w gruncie rzeczy jest przecież przede wszystkim zapomniana sztuka Tadeusza Micińskiego: Metafizycznym misterium i wielkim, rozpisany na głosy aktorów, oratorium z chórami i solistami.

Tragedia Micińskiego należy bezspornie do utworów bardzo trudnych, nie tylko w inscenizacji i w grze, także w odbiorze. Aby ją w pełni zrozumieć, trzeba sięgać tak do podreżnika historii, jak i do myśli teoretycznej Młodej Polski. Tekst Micińskiego mówi o wydarzeniach i osobach, które rzeczywiście istniały. Tytułowa bazyliśa żyła i panowała w połowie X wieku w Bizancjum, była żoną trzech kolejnych władców wschodniego cesarstwa. Wszystkie bitwy, mordy i okrucieństwa, które poznajemy na scenie, niezbicie potwierdza historia. Sztuka Micińskiego nie jest jednak tylko kroniką wojenną, chociaż kronikarskiej prawdy trzyma się tak wiernie. Przede wszystkim jest sztuką filozoficzną o odwiecznej walce dobra i zła, o potrzebie moralnej równowagi, bez której świat istnieć nie może. Jest dramatem wyjątkowo wieloznacznym i wielopłaszczyznowym. O walce Boga z Szatanem i Dionizosa z Apollinem, o konfliktach władzy świeckiej z kościołem, o walce chrześcijaństwa z islamem. Jest wreszcie zbiorem różnych koncepcji i myśli filozoficznych. Nietzsche'go łączy z filozofią wschodu, mistykę średniowieczną ze starożytną filozofią zachodu. Wszystko to staje się tu raz tłem, raz znów motywem nadzającym do wielkiej opowieści

o bazyliśie, kobiecie — szatanie i kobiecie — marzycielce. O jej rządach i zbrodniach, ale przede wszystkim jej myślach, jej wewnętrznych zmaganiach i cierpieniach.

Realizatorzy spektaklu wybrali z potężnej partytury literackiej młodopolskiego poety tylko niektóre kluczowe momenty. Osłabli baśniowy przepych wschodu, dali tragedii wymiar bardziej szekspirowski, mniej bazyliśowy, pyszny i hieratyczny. Osłabli monumentalizm; bo osłabić rzecz całą do romantycznej tragedii. Musiało to postawić na porządek dzienny spektaklu dwie nowe sprawy. Problem psychologicznej prawdy i problem realizmu postaci. Z tym problemem — bardzo już różnie radzili sobie aktorzy.

Przedstawienie poznańskie ma na pewno niezłe aktorskie role. Tytułową — graną z powodzeniem przez Danutę Balicką, Choeriny w pięknej, plastycznej i bardzo współczesnej zarazem interpretacji Mariana Pogorzała, św. Atanazego — Rajmunda Jakubowicza; patriarchy w interpretacji Edwarda Warzechy, Ormianina Cymichesa — Leszka Dąbrowskiego. Inne zdają się nieco szekspirowskie, nie na ten wymiar i charakter spektaklu. Mam tu na myśli m. in. zbyt jednoznaczna chyba rolę Nikefora — Tadeusza Gochny czy bazyliśa Romana — Wiesława Nowosielskiego.

Dużym atutem tego pożądanego spektaklu Marka Okopińskiego jako dyrektora jest także oprawa scenograficzna i kostiumowa — Zbigniewa Bednarowicza i piękna, chociaż nie w pełni chyba wykorzystana inscenizacyjnie w spektaklu, muzyka Ryszarda Gardo.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu „W mrokach bizantyjskiego wschodu” czyli „Bazyliśa Teofanu” tragedia w 3 aktach Tadeusza Micińskiego w adaptacji Stanisława Hebanowskiego i reżyserii Marka Okopińskiego. Prapremiera 8 września 1967 r.

Sprostowanie

Prostujemy tytuł artykułu, zamieszczonego w naszym wydaniu niedzielnym Głosu Tygodnia na str. 2. Winien on brzmieć: „Feliks Dzierżyński — w 90 rocznicę urodzin”. Przepraszamy.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowski Poznań Czerwonej Armii 10 3973e

Platformy 4-5-tonowe w bardzo dobrym stanie, nadające się na przyczepy oraz 2 mocne osie sprzedam korzystnie Poznań, ul. Dzierżyńskiego 8 m. 5a wejście z ul. Ogródowej, tel. 524-01 lub 453-04. 5737g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 (dawnej 70). 6473g

Motocykl Junak — sprzedam. Pływaczki, Chodzież, H. Sawickiej 4. 5744g

Sprzedam pięć taśmowa. Golezowska 1. 4781g

Sypialnie nowoczesna, jaśniejsza sprzedam. Mostowa 3a m. 14. Informacje po godz. 16. 5775g

Sprzedam ciążnik Lanz 25. Józef Kaźmierczak, Orliszew, pow. Krośnice. 5781g

Sprzedam korzystnie zagraniczną maszynę do cięcia warków, krzesła, fotel, płaszcz gabardynowy męski. Tel. 655-85. 5787g

Samochody

Sprzedam samochód — „Opel” w dobrym stanie. Chomęcice, Stęszewska 8 pow. Poznań. 5628g

Sprzedam Zastawę 750 po małym przebiegu (rok produkcji 1966). Zgłoszenia telefoniczne 669-05 od 12-15. 5644g

Sprzedam „Syrenę” 102 po kapitalnym remoncie. Poznań — Antoninek, Zbyszewskiego 2a, parter. 5042g

Sprzedam nowy samochód Volkswagen, model 113, eksportowy, produkcji 1967. Oferty „Prasa”, G-unwaldzka 19 dla 5687g

Sprzedam Wartburg de Lux, stan idealny. Poznań, ul. Jutrzenki 2 m. 13. 5750g

Sprzedam Fiat 600 Multipla po kapitalnym remoncie. Poznań, Pl. Bernardyński 2 m. 11. 5752g

Okazyjnie sprzedam Star 21, stan idealny. Poznań, Ochla 58, k. Zielonej Góry. K7169

Lożale

Poszukuję na 2 lata mieszkania 2-pokojowego, mogą być periferie. Piętno z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6689g.

Zamienię mieszkanie przy

Trzaskach 2 pokoje z przynależnościami 80 m² 4 piętro, piec, z członkiem Pozn. Spółdz. Mieszkanie wej na mniejsze 2-pokojowe w nowym budownictwie. Tel. 639-48. 5708g

Wydzierżawię 2 pokoje, kuchnia, z wygodami zamienię na mieszkanie Poznań. Koszty przeprowadzki zwracam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5746g.

Nieruchomości

Willa nowa, wyłączona, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, morga ogrodowej ziemi, zaizolowane, przy autobusie — podmiejskim 400.000 zł; dom willowy, sprzedaje się piętrowo 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży ogród zadzwoniony, Gorczyca, 180.000; dom nowy, 3-pokojowy, kuchnia, łazienka, duży ogród zadzwoniony, blisko Poznania, przy stacji — 190.000, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego nr 16. 6849g

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 4 ha wraz z zabudowaniami, położone w Orliwie, poczta Borowa, pow. Mieles. Wzrost, rzeszowski, Stanisława Stachnicki. K7071

Blizniak nowy, komfortowy, 4-pokojowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5666g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu z pomieszczeniami nadającymi się na urządzenie warsztatu rzemieślniczego. Istnienie możliwości odstąpienia mieszkania spółdzielczego. Wiadomość: tel. 542-92. 5718g

Sprzedam gospodarstwo 8 ha z zabudowaniem. Śrem, Piaskowa 32. 5703g

Kupię domek z ogrodem w cenie około 100.000 zł. Osyczka, Miłkowskiego 1a Lubasz pow. Czarńków. 5677g

Sprzedam w Kiekrzu działkę budowlaną 800 m² operkowaną z materiałem budowlanym i planem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5727g

Przetargi

Spółka Wodna Melioracji Nizin Obrzańskich w Poznaniu — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ELEWACJI z KOLORYSTYKĄ budynku administracyjno-mieszkalnego przy ul. Promienistej 13 w Poznaniu.

Oferty należy składać w biurze Spółki do dnia 23 września br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września br. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7110



W. P. „ARGED” i MHD Art. Gospod. Domowego ZAPRASZAJĄ NA

POKAZY

użytkowania sprzętu gospodarstwa domowego

W SKLEPIE NR 15 MHD UL. SZKOLNA 5

w dniach 12, 14, 21, 26 i 28 września br.

w godzinach od 16 — 18.

BOGATY ASORTYMENT ARTYKUŁÓW SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO DEMONSTROWANEGO NA POKAZACH — DO NABYCIA NA MIEJSCU.

M7153

Zguby

Obrączkę zgubiono na Jezycach. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: ul. Jackowskiego 39 m. 3 dla K. Z. 7036g

4. IX. 67 przy szosie do Łodzi, wieś Brzezice, koło Jarocina zgubiono teczkę z cenną zawartością. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot nagrody — Henryk Kozakiewicz, Chociszewo, ul. Wolskiego 20. 7003g

Różne

Garaż (światło, woda) — Jugosłowiańska odstąpię. Tel. 671-541. 6797g

Matrymonialne

Biuro mat. i medialne „Syrenka” — Warszawa Elektryczna 11 — poleca swoje usługi Informacje 10 zł znaczkami. K535

Przetargi

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na OŁOŻENIE MASZYN i URZĄDZEŃ lakierniczych i młotekowych.

Termin wykonania robót — do dnia 30. X. 1967 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Poznańskich Zakładów Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13 — w terminie do dnia 18. IX. 1967 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. IX. 1967 r. o godz. 12 w biurze Zakładów. Blizszych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika Zakładów — ul. Smolna 13, tel. 710-56.

Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7165

Zakłady Metalowe „Polar”, Wrocław — Zakrzów, ul. Przedwiesie 2 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w roku 1967 i 1968 — 15 TON WKRĘTÓW samowytwarzających do blach, wymiar 3,9 x 12 mm wg PN-61/M-83106, z materiału powierzonego lub wykonawcy.

Oferty prosimy składać do dnia 30. IX. 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. X. 1967 r. o godzinie 8 w ZM „Polar”.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia ZM „Polar” — telefon 519-40. K6925

Spółdzielnia Mleczarska w Kórniku, ul. Poznańska nr 79 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY sprzedaży ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH na dzień 26 września 1967 r. o godz. 11:

1. samochód ciężarowy marki „Zuk” — typ A03, o ład. 0,9 t. Cena wywołania 28.000 zł

2. przyczepa samochodowa bez marki — 12.000 zł o ład. 3 t. Cena wywołania

W przetargu ograniczonym poza nabywcami upoważnionymi mogą brać udział osoby prywatne — posiadające zaświadczenie właściwych władz zamieszkania Prez. RN.

Obowiązuje wadium 10 proc. wartości ceny wywołania. Ogledzin w/w środków transportowych można dokonać w czasie od 14-24. IX. 1967 r. w godz. od 7-15 w Spółdzielni Mleczarskiej Kórnik. K7236

LINGWISTA

(dawn. Wspólna Sprawa i Lingwista)

- STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH — Szkoła 26, Berwińskiego 2/3 (przy parku Kasprzaka)
- STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH — Szkoła 65, Stalingradzka 32/40 (śródmieście)
- NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH — Szkoła 15, Berwińskiego 3/4 (przy parku Kasprzaka)

OTWIERA ZAPISY NA NAUKĘ

JĘZYKÓW OBCYCH

angielskiego (American - English, British - English), francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, rumuńskiego, szwedzkiego, węgierskiego, włoskiego

DLA POCZĄTKUJĄCYCH i ZAAWANSOWANYCH.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacja praktyczna, użytkowa, bezpośrednia, czynne opanowanie języka. Nauczanie z filmem. Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytutów naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich; w grupach konwersacyjnych dla wysoko zaawansowanych — specjaliści cudzoziemcy.

Najnowocześniejsze pomoce naukowe, laboratorium językowe, czytelnia czasopism obcojęzycznych, filmy, odczyty z przeźroczkami. W ramach opłat słuchacze otrzymują podręczniki.

Prowadzimy grupy językowe przy zakładach pracy oraz organizujemy wczasy językowe.

Zapoczątkowanie zajęć (inauguracja, podział grup): 18. IX. 1967 r., godz. 17.30 — dla słuchaczy jęz. angielskiego 19. IX. 1967 r., godz. 17.30 — dla słuchaczy innych języków (w Niedz. Studium Jęz. Obcych — 8 października, godz. 9.30).

Sekretariaty Studiów przyjmują zapisy od 1 września br. w godzinach od 17-20 — w dni powszednie prócz soboty. (Sekretariat Studium Niedzielnego wyłącznie w niedziele, od godziny 9-12 — od 3 września br.). K6989

Praca

Pomoc domowa dochodząca dla 2 osób potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6762g.

Potrzebuję rodzinę do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zgłoszenia: Beskidzka 39 (Święta Wola). 6991g

Ogrodnik — praktyk, lat 60, bogate doświadczenie w zawiadze w zakresie kwiaciarstwa, warzywnictwa pod szklarnią oraz sadownictwa. Pracę może przyjąć natychmiast. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować: Michał Cebryk, Trzebiechów, pow. Sulechów, woj. Zielona Góra. 101p

Przyjmę uczniów zawodowe malarskim. Rólna 50 m. 7. 5629g

Spawacz — monter węd.-kan., centralne ogrzewanie, 2 uczniów, 2 stężyków poszukuję. Tel. 653-95 lub Chociszewskiego 46 m. 3 — zgłoszenia po 17. 5706g

Nauka

Wpisy na zaoczne (korekcyjne) kursy kresleń maszynowych, budowlanych, kosztorysowania budowlano-montażowego przyjmuję. Informacji pisemnych udziela Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”. Kraw. Westerplatte 11. K6888

Łańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na Poznań. Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5042g

Udziałem lekcji gry na fortepianie. Tel. 655-85. 5786g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 6852g

Kupno

Cegły nową, używaną kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6690g.

Przyczepę campingową „agraniczną lub krajową produkcji fabrycznej, o wadze do 350 kg — kupię. Oferty: „4676” Biuro Ogłoszeń, Katowice. K7145

Kupię wał do heblarki 60 cm dł. Golezowska 1 (Dobiec). 5760g

Nowi mistrzowie okręgu

w niedzielę zakończyły się mistrzostwa bokserskie okręgu poznańskiego w kategorii seniorów. Po dobnie, jak w poprzednich dniach poziom walk nie był zbyt wysoki. Pojedynki były jednak bardzo zacięte i nie pozbawione emocjonujących momentów.

Tytuł mistrzów zdobyli (od wagi papierowej do ciężkiej): Fleske, Kurcz (oba Olimpia), Ciesielski (niestow.), Marciniak, Wojewoda, Maćkowiak (wszystcy Olimpia). Ku biak (Budowlani), Skowronski (Olimpia), Zaborowski, Wajgelt (oba Sokół Piła) oraz Ziarniewicz (Górniki Konin).

(jm)

Interesujące
zawody kajakowe

Dwie imprezy kajakowe zorganizowano w Poznaniu w czasie ubiegłego weekendu. Podczas dwudniowych zawodów na Jeziorze Maltańskim bardzo dobrze wypadły osady poznańskie seniorów (dobra forma naszej reprezentacji dwójki — Piszcz, Marchlik z Warty). Natomiast w wyścigach juniorów i młodzików zwycięstwa przypadły kajakarzom Berlina. Na 28 wyścigów 12 wygrały osady TSC Berlin, 9 — Warty, 4 SC Potsdam, 2 — Energetyka oraz 1 zwycięstwo przypadło Stomilowi.

Na jeziorze Kierskim spotkali się kajakarze Poznania i Eintracht Spremberg (NRD). Regaty zakończył się zwycięstwem poznaniaków 54:42.

(jm)

Na stadionach

Rewanżowe spotkanie koszykówki męskiej pomiędzy Lechem a ju gosłowiańskim zespołem Zelenicar Kralovac miało zupełnie odmienny przebieg niż mecz sobotni. Tym razem zwycięstwo przypadło drużynie poznańskiej 78:59 (67:32).

Również koszykarze Warty rozegrali dwa towarzyskie spotkania z Pogonią Szczecin. I tu wyniki były podobne. Pierwszego dnia Warta przegrała 47:51, a drugiego wygrała 74:46. Koszykarki Lecha zajęły trzecie miejsce w turnieju krakowskim za Wisłą i AZS-em Kraków. W turnieju gliwickim koszykarze AZS Poznań zdobyli drugie miejsce za Śląskiem Wrocław.

W międzynarodowym wyścigu kolarskim o Puchar Karłonoszy zwyciężył Kegel (Lech Poznań). Czwarte miejsce zajął Czechowski (Legia W-wa).

W Gnieźnie odbył się międzynarodowy mecz — zorganizowany z okazji Dnia Kolejarki — pomiędzy miejscową Stellą i Lokomotivem Schwerin (NRD). Wygrali gnieźniarze 3:1 (0:0).

Zapaśnicy Sulmierczyka pokonali w stylu wolnym drużynę Boruty Zgierz 4:54.

Francuz d'Encasse ustanowił w niedzielę rekord Europy w skoku o tyczce wynikiem 5.23. Poprzedni rekord należał do zawodnika NRD Nordwiga — 5.23. (jm)

W strugach deszczu walczyli kartingowcy

o puchary „Głosu“ i AW

Wiktor Prohaska z NRD powtórzył ubiegłoroczny sukces

Kilka tysięcy widzów, mimo fatalnych warunków atmosferycznych, przybyło na tradycyjną trasę przy al. Reymonta śledzić walkę najlepszych polskich kartingowców o tytuły mistrzów Polski w dwóch kategoriach oraz międzynarodowe wyścigi z udziałem reprezentantów NRD o puchary Automobilklubu Wielkopolski i „Głosu Wielkopolskiego“.

Zabrakło na starcie, niestety, Austriaków. Pojedynki zawodników polskich z kartingowcami NRD były jak zwykle bardzo atrakcyjne, a wyposażenie naszych kartów w silnik MZ umożliwiło niektórym zawodnikom nawiazanie równorzędnej walki z Niemcami.

W wyścigu pucharowym, najbardziej atrakcyjnym biegu niedzielnej imprezy, doskonale pojechał Jerzy Stomiński z poznańskiego AZS-u, który od startu objął prowadzenie i utrzymywał je przez ponad połowę z 20 okrążeń. Rewelacyjnie był jednak ubiegłoroczny zwycięzca Wiktor Prohaska z NRD. Mimo kilku przeróbek mechanicznych niemieckim nie udało się usunąć defektu w skrzyni biegów kartę Prohaski. Wystartował on jako ostatni. Przez cały wyścig dysponował tylko dwoma biegami (trzecim i czwartym) i mając dużą stratę do prowadzącego rozpoczął szalony pościg za czołową. Ta karkołomna jazda zakończyła się pełnym sukcesem dla Prohaski. Po raz drugi zdobył on puchar Automobilklubu Wielkopolski. Stomiński nie mając większych szans w walce z Prohaską, skutecznie bronił drugiej pozycji ale tuż na mecie, dosłownie o pół koła zdołał go wyprzedzić drugi Niemiec — Guenter Dietrich. Jerzy Stomiński jako pierwszy z Polaków i najlepszy zawodnik Wielkopolski zdobył puchar ufundowany przez redakcję „Głosu“.

Przyjemną niespodziankę sprawił poznańskim miłośnikom kartingu młodzikowski zawodnik Automobilklubu Wielkopolski Bogdan Stańko, który w klasie popularnej wygrał zarówno wyścig eliminacyjny jak i finałowy.

Do klubów, które tradycyjnie biorą udział w naszej dorocznej imprezie, należy Automobilklub Świętokrzyski z Radomia. Dostawcą znany także nazwiska zawodników tego klubu jak Glib i Prokop. Tym razem z Radomia najlepszy był Zdzisław Bał. On też wygrał wyścig finałowy w klasie wyścigowej.

Organizacja niedzielnych wyścigów była bardzo sprawna co świadczy o zdobywaniu coraz większego

doświadczenia w przygotowywaniu imprez kartingowych przez działaczy Automobilklubu Wielkopolski.

W godzinach wieczornych w Centrum Prasy odbyło się oficjalne ogłoszenie wyników oraz wręczenie pucharów i nagród rzeczowych. Podsumowania imprezy dokonał komandor wyścigów, prezes ZO PZM — Edward Rebelka oraz prezes AW — Lucjan Szczepankowski.

Oto oficjalne wyniki.

Klasa sportowa: 1) Bogdan Stańko — AW, 2) Edward Kuder — Walcownia Czechowice-Dziedzice, 3) Karol Figiel — 4) Jerzy Kociolek — Automobilklub Podkarpacki, 5) Gabriel Grabiec — Walcownia.

Klasa wyścigowa: 1) Zdzisław Bał — Automobilklub Świętokrzyski, 2) Władysław Gromulski — Automobilklub Warszawski, 3) Tadeusz Rychter — z tego samego klubu, 4) Jerzy Stomiński — AZS Poznań, 5) Tadeusz Rybarczyk — „Stomil” Poznań, 6) Włodzimierz Natoff — Automobilklub Warszawski.

Wyścig pucharowy: 1) Wiktor Prohaska — NRD — Cottbus, 2) Guenter Dietrich — NRD-Cottbus, 3) Jerzy Stomiński, 4) Tadeusz Rychter, 5) Edward Bitowt — AP Bydgoszcz, 6) Wolfgang Stemmler NRD Cottbus, 7) Marian Bretes — AP Bydgoszcz.

W obu klasach startowało 55 zawodników. (d)

W naszym obiektywie



Start do kolejnego biegu w niedzielnych wyścigach o puchary Automobilklubu Wielkopolski i „Głosu Wielkopolskiego“.



Z Radomia tym razem najlepszy był Zdzisław Bał, który wygrał VI eliminację do kartingowych mistrzostw Polski.



Bogdan Stańko z Automobilklubu Wielkopolski doskonale pojechał w wyścigach klasy sportowej zdobywając I miejsce. Może wyrośnię z niego następca Krotoskiego?

Górniki Konin. Wynik remisowy notujemy także w spotkaniu Tura z Arkonią 1:1. Z drużyn naszego okręgu dwa punkty zdobyła jedynie Calisia po zwycięstwie nad Lechią 2:0.	
Dąb — Budowlani 2:0	
Polonia Gd. — Darzów 2:0	
Victoria Sianów — Bałtyk 1:0	
Flota — Pomorzanie 3:1	

TABELA			
1. Warta	5	9	14:1
2. Flota	5	8	7:3
3. Górnik Konin	5	7	5:2
4. Calisia	5	7	5:2
5. Polonia Gd.	5	6	7:5
6. Pomorzanie	5	5	9:6
7. Lechia Gd.	5	5	7:4
8. Olimpia Elbląg	5	5	5:2
9. Arkonia	5	5	5:3
10. Bałtyk Gdynia	5	5	5:7
11. Polonia Bydg.	5	4	4:6
12. Dąb Dąbie	5	4	4:7
13. Victoria Sianów	5	4	4:11
14. Budowlani	5	2	3:7
15. Tur Turek	5	2	5:11
16. Darzów	5	1	2:14

Walka z czasem i trudnościami technicznymi. Silnik Prohaski już w pierwszym wyścigu niedomagając. Ekipa NRD zdecydowała się na kompletne rozebranie i zamontowanie silnika jeszcze przed startem do biegu finałowego. Praca się opłacała. Prohaska był w tym biegu najlepszy.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Piłka nożna

Zwycięstwo i porażka w II lidze

Nie dopisała pogoda, podczas niedzielnej meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi pomiędzy Lechem i Cracovią. Mimo deszczu, na stadionie debieckim zjawili się ponad 5 tys. widzów.

Opuszczali oni boisko zadowoleni, przynajmniej w tym stopniu, że gospodarze zdołali zdobyć dwa punkty, dzięki bramce Stępkowskiego, zdobytej w 5 min. spotkania. W drugiej części spotkania Cracovia uzyskała już bowiem znaczącą przewagę w polu. Pod bramką jednak, bardzo dobrze grająca defensywa lechitów udaremniała wszystkie ataki piłkarzy krakowskich.

Nie powiedli się natomiast drużynie Olimpii, która uległa w Jaworznie tamtejszej Victorii 1:3. Ta porażka spowodowała, że pozna-

TABELA			
1. Zawisza	6	12	16:7
2. Garbarnia	6	9	10:3
3. Unia Tarnów	6	8	12:4
4. Thorez	6	7	11:9
5. MZKS	6	7	9:9
6. Lech	6	6	4:4

7. Hutnik	6	6	3:4
8. ROW Rybnik	6	6	6:8
9. Victoria	6	5	4:5
10. Cracovia	6	5	2:3
11. Wiśniarz	6	5	4:6
12. Unia Rac.	6	4	8:9
13. Górnik Wałbrz.	6	4	7:9
14. Start Łódź	6	4	6:8
15. Lotnik	6	4	6:9
16. Olimpia Poznań.	6	4	4:15

I LIGA			
1. Polonia — Wisła 1:0			
2. Polonia — GKS Kat. przelozone			
3. Górnik Z. — Śląsk przelozone			
4. Legia — Pogoń 2:1			
5. Stal R. — Gwardia 3:2			
6. Ruch — Zagłębie przelozone			
7. Odra — Szombierki przelozone			

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Poznańskie Warta zdołała uratować pozycję przodownika tabeli, dzięki remisowi, uzyskanemu w Bydgoszczy z miejscową Polonią 0:0. Takim samym wynikiem zakończył się mecz Olimpii Elbląg z

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmuje do pracy

— MURARZY — TYNKARZY, BETONARZY, MALARZY oraz ROBOTNIKÓW.

Zgłoszenia przyjmuje dział pracy i płacy, ul. Obornicka 227/229. K7219

KIEROWNIKÓW SKLEPÓW branży tworzyw sztucznych i gospodarstwa domowego — przyjmie zaraz

Dyrekcja MHD — Art. Gospodarstwa Domowego w Poznaniu, ul. Konfederacka, b. 5.

Informacji udziela Sekcja Kadr — pokój nr 10 w godz. od 8—12.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

— KANDYDATÓW NA MOTOROWYCH — kobiety z wykształceniem podstawowym i mających ukończonych 20 lat życia,

— KIEROWCÓW z I i II starą kategorią prawa jazdy na autobusy,

— ROBOTNIKÓW do prac torowych,

— TOKARZY,

— KOWALI.

Wynagrodzenie miesięczne w/g nowej skali płac. Dla zamieszkałych w miejscowościach zakwaterowanie, przy tym posiadanym przykładem stołówek.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32. K6843

W dniu 9 września 1967 r. zmarł nagle, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, złoty, najlepszy tatus, zięć, szwagier, przeżywszy lat 58, sp.

Brunon Janiszewski

rzeźnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Ostrorogu, pow. Szamotuły,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ZONA z DZIEĆMI

Warszawa. 7030g

Dnia 9 września 1967 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 80,

Walerian Koziński

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Dębcu przy ul. Bluszczonej.

W smutku pogrążona

ZONA z RODZINĄ

7116g

Dnia 9 września 1967 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik i ceniony kolega

Brunon Janiszewski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 września 1967 r. o godzinie 10 w Ostrorogu, pow. Szamotuły.

Rodzinie Zmarłego

SKŁADAJĄ WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA

DYREKCJA — WSPÓŁPRACOWNICY

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu

K7333

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” przyjmie do pracy

większą ilość KOBIEC INWALIDEK II i III gr. na stanowiska pomocy cukiernika do produkcji plecywa cukierniczego i cukierków, na pełen etat.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Referacie Osobowym — Poznań, ul. Zeromskiego 13/15, pokój 38, godz. 7—14. MT277

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, przyjmuje do pracy na budowach na terenie m. Poznania:

— KIEROWNIKÓW BUDÓW,

— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH,

— MAJSTRÓW,

— MURARZY, TYNKARZY,

— BRUKARZY,

— CIEŚLI,

— PŁYTKARZY,

— BETONARZY,

— KOWALA,

— SLUSARZY,

— STOLARZY,

— ELEKTRYKÓW,

— ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH,

— OPERATORÓW na żurawie wieżowe z uprawnieniami,

— OPERATORÓW sprzętu średniego,

— STROZÓW.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — pokój 100, I piętro. K7182

Dnia 7 września 1967 r. zmarł

Wacław Kaczmarek

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika oraz serdecznego kolega.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA RADA ROBOTNICZA — WSPÓŁPRACOWNICY

Fabryki Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu K7336

Dnia 9 września 1967 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 87,

Andrzej Mieszało

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Mosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Mosina, Ostrów Wlkp. 7118g

Dnia 9 września 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i przyjaciel, drogi tatus, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Stanisław Nowak

odznaczony Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, Smolna 8 m. 7. 7097g

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Lampego 2 ORGANIZUJE

KORESPONDENCYJNE KURSY MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH I ZAWODÓW POKREWNYCH

Zapisy jeszcze przyjmuje Sekretariat Kursów codziennie w godzinach od 8 do 19 — tel. 554-45 K7215

LoKale

Panów na pokój wspólny przyjmie, Krzywina 10, Grunwaldzka 19, 5156m

Matężstwo (cudzoziemcy) poszukuje umiarkowanego pokoju w centrum na rok. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19, dia 6703m.

DYREKCJA TEATRU POLSKIEGO POSZUKUJE

od 15. IX. br. 2-OSOBOWE UMEBLOWANE POKOJU.

Zgłoszenia w Dziale Admin. od godz. 8—15, ul. 27 Grudnia 8/10. 6855m

Dnia 9 września 1967 r. zmarła nasza była nieodżałowana, długoletnia koleżanka i pracowniczka, członek Rady Spółdzielni

Bolesława Borowicz

Zmarła była wyjątkowo cenionym i prawym Czwolkiem, darzącym wielką życzliwością i przyjaźnią wszystkich współpracowników.

Pamięć o Niej pozostanie wśród nas na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

RADA — ZARZĄD — P. O. P. i PRACOWNICY

Chemicznej Spółdzielni Pracy „Unia” w Poznaniu K7349

W dniu 8 września 1967 r. przeżywszy 72 lata, zmarła, namaszczone Olejami św., po krótkiej i ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, matka, babcia i teściowa, sp.

Maria Dominiak

z domu BRZYKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘC oraz WNUKI

Poznań. 7058g

Dnia 8 września 1967 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 56, nasz najdroższy ojciec, brat i wujek, sp.

Aleksander Wagner

długoletni naczelnik Urzędu Pocztowego w Damasławku,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 13 w Paksce.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA i RODZINA

Pakość, Inowrocławska 5. 7083g

Dnia 10 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 86, nasza najukochańsza i najdroższa matka, sp.

Pelagia Napierała

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 z kaplicy na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i nieutulonym żalu pogrążone

DZIECI

Poznań, ul. Klonowicza 5. 7056g

Wrzesień	Gwiazda
12	Słońce: 5.18-18.17
Włók	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19 „Wachlarz la dy”; WINDERMERE; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wstępną” (ang. 18.1); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Sabrina” (USA 14.1); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14.1); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Osiadła wiatr” (USA 14.1); GONG — g. 10, 12 „200 mil do domu” (USA 7.1); g. 16, 18, 20 „Szczęście” (franc. 18.1); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Niezłomny Wiktor” (USA 11.1); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Tysiąc talarów” (pol. 10.1); g. 15.30, 18, 20.15 „Dziwczyna w hotelu” (USA 16.1); HUTNIK — nieczynny; KOSMOS — g. 19.30 „Marysia i Napoleon” (pol. 16.1); MALTA — g. 15, 18, 20 „Szkola przeszkolona” (czeski 16.1); MIŁOŚĆ — g. 15, 17.30, 20 „Ty, ty, ty” (węg. 16.1); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Czar-ny Tulipan” (franc. 12.1); OSIE-DE — g. 16, 18, 20 „Dziwczyna o zielonych oczach” (ang. 16.1); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Wę-ża, jest moja” (USA 16.1); PAŁA-COWE — g. 15, 17.30, 20 „Wózek dla wnuka” (franc. 16.1); PRZY-JAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „W martwej pieli” (radz. 14.1); SCALA — g. 16, 18 „Twarz zbiega” (USA 14.1); g. 20 „Zamienimy się mężami” (USA 16.1); TEĆZA — nieczynny; WARTA — g. 10, 12.30 „Ameryka oczyma Francuza” (franc. 16.1); g. 15, 17.30, 20 „Winnietou” (I s. jug. 11.1); WCAŚOWICZ (Puszczyko-wo) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16.1); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Casanova 70” (włoski 16.1); WRZOS (Mosina) — nieczynny; ZNIECZ (Zabikowo) — g. 19 „Anioł błogosławiony śmieci” (14.1); FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Podróż po USA” — cz. II.

MUZEA

Historia m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historia Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — Wystawa plakatu PKWN — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynny.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-łowa 7) — nieczynny.
Narodowe. Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytk i dary 1945-1967 ze zbiorów Mu- zeów Narodowych: Poznań, Warszawa i Krakowa” — godz. 9-19.
KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrze- śniowej” — godz. 10-20.
Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenał) — rzeźba księcia Przemysła I (prace pozakonkursowe).
BWA — Arsenał (St. Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo, ry- sunki — g. 10-18 (do 4. X.).
PTF (Paderewskiego 7) — Z te- ki członków Związku Polskich Artystów Fotografików” — g. 10-19.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirur- gia, internia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chei- mońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w do- mu — tel. 666-66; porady lekar- skie tel. 637-35; podstacje: ul. Kór- nicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (ca- ła doba).
Ambulatoria: Cheimońskiego 20 — czynne: internistyczne — ca- ła doba; pediatryczne — g. 15-23; sto- matologiczne — g. 18-7; chirur- giczne I — ul. Kórnicka 8, telefon 707-19; chirurgia; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 18, telefon 612-71 (ca- ła doba).
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Sta- ra Karczma 18, telefon 612-71 (ca- ła doba).
Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

WTOREK

PROGRAM I Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękit- na sztafeta”; 8.15 „Od melodii do melodii”; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla kl. VII „Astronom — kasze- lanem”; 9.40 Dla przedszkoli „Nie bój się” — słuch.; 10 „Bezsen- noc” — słuch.; 10.20 Z muzyki polskiej 11 Ulubione przeboje; 11.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz- głośni PR p. d. E. Ciukczy; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na- swojska nuta”; 12.40 „Więcej, le- piej taniec”; 13 Dla kl. III i IV „Opowieści Koszarka — Opalka” — słuch.; 13.20 Z muzyki scenicznej; 14 „Zmierzchn” nowela; 14.15 „Spor- towcy więcej na start”; 14.30 Z es- trad i scen operowych naszych czasów; 15.05 Dla szkół średnich „Młoda nauka o starej nazwie”; 15.25 Koncert solistów; 16 „Popu- łudnie z melodiami”; 17 „Gorące rytmy”; 18.03 „Kwadrans z dedy- kacją”; 19.10 „Jedno życie”; 19.30 Melodie rozrywkowe; 19.40 „Śpie- wy robotników polskich”; 20.31 — Studio klasyczne „Peer Gynt” —

1 GŁOS WIELKOPOLSKI 4
12 IX 1967 Nr 215 (7332)

Niebezpieczne rejony

Gdzie notujemy najwięcej wypadków?

Wystarczy w ciągu dnia obserwować ruch na ul. Dąbro- wskiego, by przekonać się, jak dalece ta jedna z głów- nych arterii Poznania przestała odpowiadać wymogom obec- nego ruchu ulicznego. Wąskie pasma jezdni, dość skoncen- trowany ruch tramwajów, miejscami także nasilony ruch pieszych — oto podstawowe przyczyny wielu przeszkód dla rosnącej liczby przejeżdżających tędy samochodów i moto- cykli. Podobnych ulic mamy w naszym mieście więcej.

Zbyt ciasne arterie komuni- kacyjne czy złe skrzyżowania o słabej widoczności nie stano- wią głównej przyczyny pow- stawania wypadków i wzrostu ich statystyczne liczby. Nie- mniej wąskie gardła komunika- cyjne trudno tolerować na dal- szą metę. Modernizacja ulic i ich przebudowa do wymogów dzisiejszego, narastającego ru- chu miejskiego w znacznym stopniu może jednak zwięk- szyć bezpieczeństwo, a zatem spowodować także zmniejsze- nie liczby rozmaitych kraks.

Wielkopolska przoduje w zbiorce na SFBSiI

Mieszkańcy województwa poznańskiego nie szczędzą zło- tówek na Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Świadczy o tym najlepiej fakt, że do końca sierpnia br. przekazano na ten fundusz ponad 80,3 mln zł, co stanowi 90,9 proc. rocz- nego planu. Pod tym właśnie względem Wielkopolska przo- duje w kraju. Ogółem przewi- duje się, że mieszkańcy nasze- go województwa prześlą do końca br. na budowę szkół i internatów 88,3 mln zł.

Najlepsze wyniki w zbiorce na SFBSiI wykazują powiaty: Wolsztyn (130 proc. rocznego planu), Ostrzeszów (114,8 proc.), Ostrów (101,9 proc.) i Nowy Tomysł (100,9 proc.).

Nadal jednak gorzej realizu- ją swój plan rolnicy Wielkopol- ski. Szczególnie słabe wyniki osiągają w zbiorce na SFBSiI rolnicy z powiatów: Gostyń (29,4 proc. rocznego planu), Po- znań (35,8 proc.) i Oborniki (38,6 proc.). (a)

W PeKaO potrzebne jednolite godziny sprzedaży

Wielu klientów korzysta z usług Oddziału Banku PKO przy ul. Świerczewskiego, w którym można otrzymać na bo- ny lub za obce waluty, różne zagraniczne artykuły. Manka- mentem jest jednak to, że punkt ten otwarty jest w po- szczególnych dniach o różnych godzinach, a w dodatku co pe- wien czas z opóźnieniami. Wskutek tego klienci zwraca- ją się do innych sklepów. Wskutek tego klienci zwraca- ją się do innych sklepów. Wskutek tego klienci zwraca- ją się do innych sklepów.

Tego rodzaju sprzedaż przy- pomina — jak pisze jeden z Czytelników — system obowią- zujący w niektórych gminnych spółdzielniach, gdzie ustala- się różne godziny, w zależno- ści od tego czy przypada w da- nym dniu jarmark lub targ. W przypadku PKO nie wcho- dzą takie imprezy w rachubę i należałoby raczej ustanowić, podobnie jak to uczyniono w Warszawie, jednolite godziny pracy. PKO jest przecież pla- cówką handlową i winny w niej obowiązywać takie zasa- dy, jak w innych sklepach. (b)

sluch.; 21.13 Muzyka E. Griega w kregu literatury skandynewskiej; 21.40 „Notatnik kulturalny”; 21.50 Koncert życzeń; 22.35 Piosenki ka- baretowe; 23.15 Dźwięk. wydanie miesięcznika „Jazz”; 23.45 Muzyka francuska XIII i XIV wieku; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m, UKF 69,74 MHz — 8 Po jednej pio- sence; 8.15 Muzyka; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Gra Ork. Ray Martin'a; 9 Muzyka o- perowa; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Od Straussa do Straussa; 10.50 — „Cichy Don” pow.; 11.25 Fram- baletów P. Czajkowskiego; 12.25 Czas dobrych gospodarzy; 12.40 — Stuchacz piszą — my odpowia- damy; 12.50 Grająca szafa; 13.17 — „Jesienne melodie w melodii i pio- sence”; 14 G. Enescu — II suita — D-dur; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kon- cert rozrywkowy; 15.30 Dla dzieci „Order Podniesionej Przyłbicy” — odc. VIII książki Wł. Kozłowski- go; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Felieton F. Fornalczyka; „Poznań literacki”; 17.35 Gra Ork. Herb Al- perta; 17.50 Aud. Wł. Goszczyń- skiego; 18.10 „Wieża Babel”; — 18.45 Mel. rozrywkowe; 18.50 Mówi Technika „Najpotężniejsze wa- sy świata”; 19.05 Muzyka i Aktual- ności; 19.30 Kalendarz kultural- ny; 20 Mistrzowski interpretacje; 21.27 Sprawozdanie z Międzynarodowego turnieju bokserskiego w Szombathely — Węgry; 21.40 Gra- duet fortepianowy — W. Kisiel- ewski i M. Tomaszewski; 21.55 Radio- we Studio Piosenki; 22.20 „Filo- zoficzne nowości książkowe”; 22.35

zł spojrzeć na zagadnienie i od strony nasilenia wypadków w różnych okresach roku czy nawet tygodnia.

Statystyka tylko ośmiu miesię- cy tego roku wykazuje, że naj- więcej wypadków drogowych (z 554 zarejestrowanych), zanotowa- ły organa MO w marcu, czerwcu i lipcu. Ma to niewątpliwie swe uzasadnienie w okolicznościach — towarzyszących. W marcu rozpo- czyna się sezon motorowy. Na uli- cę wyjeżdża więcej pojazdów — zwłaszcza prywatnych, pojawia- się znaczna liczba tzw. świezo u- pieczonych kierowców, a także spośród tych „dojrzałych” na nie- jednego specyficznego działu wio- senna aura. W czerwcu — nastę- puje dodatkowe zatłoczenie ulic pojazdami gości i wystawców tar- gowych, zaś w lipcu — wzrasta się tranzyt przez miasto turystów krajowych i zagranicznych. Tak- więc w marcu tego roku zanoto- wano 78 wypadków, w czerwcu aż 85, w lipcu 75. Analogicznie w- te właśnie miesiące wzrasta liczb- a ofiar, na szczęście, tylko rann- ych.

Również poszczególne dni tygo- dnia powinny stanowić dla ogółu kierowców przestroję. Stwierdzo- no bowiem, że najgroźniejsze są weekendy — piątki i soboty. — Wbrew przypuszczeniom — w nie- dziele notuje się o wiele mniej wypadków, niż w inne dni tygo- dnia, nawet te nie wymienione wyżej. Sądzi się, że nie trzeba tego zjawiska bliżej uzasadniać. W dni świąteczne nasila się wprawdzie ruch turystyczno-spa- cerowy, lecz maleje na ulicach miasta liczba pojazdów ciężaro- wych, dostawczych i osobowych — służbowych.

Jeśli brać pod uwagę porę dnia, to najgroźniejsze są godziny od 12 do 18, co także nie wymaga bliższych uzasadnień.

E.C.

Nie ulega wątpliwości, że większość wypadków spowodo- wana jest wzrastającym w na- szym mieście ruchem pojaz- dów, zarówno samochodów, jak i tramwajów czy autobu- sów. Tak zatem ten fakt jak i liczby statystyki przekonują m. in. o konieczności szybkiej przebudowy wielu węzłów komu- nikacyjnych lub wręcz cał- ych ciągów ulic.

Wymaga tego — naszym zda- niem — ul. Dąbrowskiego na wspomnianym już odcinku, czas przebudować bardzo niebezpieczne skrzyżowanie ul. Matejki i Szylin- ga z ul. Grunwaldzką, wymaga modernizacji styk ulic Świerczew- skiego i Grunwaldzkiej przy ul. Zeylanda czy skrzyżowanie ul. Świerczewskiego z Szylinga i Kra- szewskiego. Podajemy tylko naj- bardziej niewłaściwe punkty. Po- dobnych znaleźć można w naszym mieście więcej.

Realizacja powyższych postula- tów nie stanie się radykalnym środkiem na zmniejszenie liczby wypadków ulicznych, bowiem 60-65 ich powstawania jest więcej. Niemniej trzeba mieć na uwadze fakt, że każdego roku przybywa Poznaniowi około 4000 pojazdów, że wiele ulic nie może już swobod- nie przepuścić rosnącej fali samo- chodów. Przeto troska o najwa- żniejsze węzły komunikacyjne po- winna być troską szczególną.

W analizowaniu przyczyn wypadków wzięliśmy pod uwa- gę tylko jeden z czynników — zle rozwiązania komunika- cyjne. Warto jednak przy oka-

Muzyka kameralna; 23.06 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06; 16, 19, 21, 23.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Leon „Chu” Berry sprzed trzydziestu lat; 18.25 Głosy, które pamiętamy; 18.32 „Spadkobiercy wuja Johna” — wodevil z happy endem Ludwika Górskiego; 19 Pio- senki dużego ekranu; 19.25 „Złoty pies”; 19.35 Słynni śpiewacy — Ro- bert Marvil; 20 Bach na wibrafo- nie — gra Claude Guilhet; 20.10 — Nasze dobre vita — gawęda Stefa- na Popoffa; 20.20 Spotkanie z Agnieszka Osiecką; 20.40 1:1 o spornie rozmawiają B. Tomaszew- ski i St. Wysocki; 21 „Niedziela bę- dzie dla was”; 21.40 Historie pra- wie bez słów — „Natrętna melo- dia”; 21.50 Opera — Giuseppe Ver- diego „Trubadur”; 22.07 Śpiewa Brock Benton; 22.15 Życie jak na- sze pół wieku — rep.; 22.35 Łato- muzyczne 1967 — cz. I; 22.55 Mu- zyka rzymska — Stacjusz, Petro- niusz; 23 „Muzyka noca”; 23.50 — Gra Milan Zelenka; 24 Aud. Ra- dia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.40 — „Ania idzie do szkoły” — film fab. prod. CSRS; 9.55 — Język polski dla kl. liceal- nych — J. Bedier — „Dzieje Tri- stana i Izoldy”; 11.55 Język polski dla kl. V i VI „O miejsce wśród lu- dzi”; 12.05 „Zyciowód”; 12.30 — Przy- sposobienie rolnicze — „Jak pow- stają odmiany roślin uprawnych”; 13.10 — Transmisja z uroczystości- mi pożegnania Prezydenta Republi- ki Francuskiej gen. Charles de Gau- lla przed odlotem do Paryża; — 15.10 — Przysposobienie rolnicze

zł spojrzeć na zagadnienie i od strony nasilenia wypadków w różnych okresach roku czy nawet tygodnia.

Statystyka tylko ośmiu miesię- cy tego roku wykazuje, że naj- więcej wypadków drogowych (z 554 zarejestrowanych), zanotowa- ły organa MO w marcu, czerwcu i lipcu. Ma to niewątpliwie swe uzasadnienie w okolicznościach — towarzyszących. W marcu rozpo- czyna się sezon motorowy. Na uli- cę wyjeżdża więcej pojazdów — zwłaszcza prywatnych, pojawia- się znaczna liczba tzw. świezo u- pieczonych kierowców, a także spośród tych „dojrzałych” na nie- jednego specyficznego działu wio- senna aura. W czerwcu — nastę- puje dodatkowe zatłoczenie ulic pojazdami gości i wystawców tar- gowych, zaś w lipcu — wzrasta się tranzyt przez miasto turystów krajowych i zagranicznych. Tak- więc w marcu tego roku zanoto- wano 78 wypadków, w czerwcu aż 85, w lipcu 75. Analogicznie w- te właśnie miesiące wzrasta liczb- a ofiar, na szczęście, tylko rann- ych.

Również poszczególne dni tygo- dnia powinny stanowić dla ogółu kierowców przestroję. Stwierdzo- no bowiem, że najgroźniejsze są weekendy — piątki i soboty. — Wbrew przypuszczeniom — w nie- dziele notuje się o wiele mniej wypadków, niż w inne dni tygo- dnia, nawet te nie wymienione wyżej. Sądzi się, że nie trzeba tego zjawiska bliżej uzasadniać. W dni świąteczne nasila się wprawdzie ruch turystyczno-spa- cerowy, lecz maleje na ulicach miasta liczba pojazdów ciężaro- wych, dostawczych i osobowych — służbowych.

Jeśli brać pod uwagę porę dnia, to najgroźniejsze są godziny od 12 do 18, co także nie wymaga bliższych uzasadnień.

E.C.

Wszechstronna pomoc i opieka dla poznańskich czworaczek



Jak się ostatnio dowiedzie- liśmy, przebywająca w Klini- ce przy ul. Polnej p. Helena Kujawińska i jej czwórka no- worodków czują się dobrze. Czworaczki korzystają będą z pomocy władz i różnych insty- tucji. Jak wiadomo rodzina pp. Kujawińskich otrzymała m. in. 4-pokojowe mieszkanie w Tur- ku, 10 tys. zł od Prezydium WRN, które postanowiło po-

„Jak powstają odmiany roślin u- prawnych”; 15.45 — Politechnika TV — wykład z matematyki — „Całka podwójna” III; 16.25 — Po- litechnika TV — wykład z mate- matyki — pt. „Całka powierzchni- niowa nieskierowana”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Wesołe zajączki” — film prod. radz.; 17.10 — Dla młodych wi- dzów — „Zrób to sam”; 17.25 — Telekras; 17.35 — „Ania idzie do szkoły” — film prod. CSRS; 18.55 — Panorama Lubuska; 19.20 — Do- branoc i dziennik; 20.05 — „Cmy” — film fab. prod. franc.; 21.30 — Panorama Literacka; 22 — Dzien- nik; 22.20 — Politechnika TV — (powt.); 22.50 — Politechnika TV (powt.).

ŚRODA: 9.55 — 10.25 — Dla kl. VII Wychowanie obywatelskie — „Jest takie miasto”; 10.55 — Fyzy- ka dla kl. VII — „Składanie sił”; 11.25 — 12.40 — „Ludwiku do ron- dla” — film fab. prod. jugost.; 14.45 — Politechnika TV — wykład z matematyki pt. „Elementy logi- ki”; 16.25 — Politechnika TV — wykład z matematyki pt. „Dowo- dzenie twierdzeń”; 16.55 — Wiado- mości; 17 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”; 17.20 — „Nie ty- loko dla pań”; 17.45 — „Bryza” — magazyn morski; 18.10 — Kronika „Anny Magdaleny Bach” — film prod. węg.; 18.35 — Magazyn Me- dyczny; 19.05 — W zielonym obie- ktywie — „Czas to pieniądź”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Ogólnopolski Festiwal Pianistycz- ny — rep. film.; 20.20 — „Pieśń- nia” — film prod. CSRS; 20.45 — „Światowid” — magazyn wyda- rzeń międzynarod.; 21.15 — „Nowy browar” — film TV prod. USA; 22.05 — Dziennik; 22.25 — Politech- nika TV.

Zastrzeżę się prawo zmian w programie.

W starych pomieszczeniach - nowoczesna świetlica

Rezultaty wytrwałości

Od wielu lat Międzyszkolna Świetlica, istniejąca przy Szkole Podstawowej nr. 8 (ul. Słowackiego) należy do lepiej działających w naszym mieście. Znajduje się ona wprawdzie w piwnicy, a jej lokale są raczej skromne, jed- nak prowadzi ożywioną działalność. Dzieci zbierające się tu- taj z czterech językowych szkół (nr. 7, 8, 35 i 36) nie tylko od- rabiają w świetlicy lekcje, lecz także uczestniczą w rozma- itych kółkach zainteresowań, m. in. muzycznym, recytato- skim i tanecznym. Istnieje tu także teatrzyk kukiełek.

Obecny rok szkolny świetli- ca rozpoczęła w nowej szacie. W ciągu wakacji letnich zmie- niła ona całkowicie swoje ob- lize. Obecnie, choć nadal mie- ści się w piwnicy, stała się nowoczesną placówką. Zasu- ga to przede wszystkim jej długoletniej kierowniczkii — I. Białowej, która otrzymaw- szy pieniądze na modernizację ze Społecznego Funduszu Bu- dowy Szkół i Internatów potra- fiła z całym poświęceniem uc- zestniczyć w pracach moder- nizacyjnych. Pomagał jej w tym dzielnie woźny szkoły nr. 8 — A. Piszczola. Świetlica o- trzymała też nowe wyposaże- nie.

I. Białowa potrafiła przy- przebudować świetlicę za- chęcić wiele innych o- sób do pomocy. Główny wykonawca prac, języcki Dzielnicy Zarząd Budyn- ków Mieszkalnych, aby na- czas ukończyć modernizację, nie żałował godzin pracy. Cze- sto pracowano w świetlicy do późnych godzin wieczornych. Zastępca dyrektora DZBM — Z. Stankowski opracował w- czynie społeczny dokumenta- cję na przebudowę placówki.

Wczoraj, odbyło się oficjal- ne przekazanie zmmodernizowa-

nej świetlicy do użytku 150- dzieciom. Uroczystość zgroma- dziła tych wszystkich, którym- dobra działalność placówki le- ży na sercu. Przybyli zatem przedstawiciele władz szkol- nych, Komitetu Rodzicielskiego oraz DZBM. Obec- na była też wiceprzewodniczą- ca Prezydium RN Poznań, W. Klawiuter. Podziękowanie za ofiarność i wysiłek we wszy- stkich pracach związanych z przebudową złożyła na ręce I. Białowej kierowniczkia szkoły nr. 3 — S. Sobocka. Podczas u- roczystości dzieci z tej właśnie świetlicy i chór szkolny zapre- zentowały przyjemny pro- gram artystyczny.

Można tylko życzyć wszy- stkim starym szkołom takiego zapału i wytrwałości, jaką o- kazano przy modernizacji wspomnianej placówki. (a)

Szansa dla maturzystów

Państwowa Szkoła Pracowni- ków Socjalnych uruchomiła do- datkowy oddział I roku. W- związku z tym są jeszcze wol- ne miejsca. Zgłoszenia przyj- muje i informacji udziela sek- retariat szkoły Poznań, ul. Szamarzewskiego 99, tel. 422-96 do 15 bm.

Nauka trwa 2 lata. Kandy- daci składają egzamin pise- my z j. polskiego i ustny z wia- domości o Polsce i świecie współczesnym, a wszyscy, któ- rzy zdali z tych przedmiotów egzamin na wyższe uczelnie i z- braku miejsc nie zostali przy- jęci mogą być przyjęci bez egzaminu po przedłożeniu od- powiedniego zaświadczenia z- uczelni.

Celem szkoły jest przygo- towanie absolwentów do dzia- łalności społeczno-wychowaw- czej w różnych środowiskach, poprzez właściwą organizację życia ludziom wymagającym opieki społecznej czasowo lub- trwale. Absolwenci mogą być zatrudnieni w radach narodo- wych wszystkich stopni, zakła- dach pomocy społecznej, zakła- dach szkolenia inwalidów, szko- łach specjalnych, zakładach- lecznictwa zamkniętego i otwar- tego oraz innych.

Nauka kończy się uzyska- niem dyplomu pracownika socjalnego. Szkoła nie posiada internatu. (na)

odpowiadamy

Włodzimierz K. — Informacja o- głoszona w „Głosie” o nowych w- runkach nabywania samochodów marki „Syrena”, podana została w- związku z wejściem w życie Za- rządzenia nr. 104 Ministerstwa- Handlu Wewnętrzne. (1984).
Barbara Ratajczak — Prosimy o- podanie dokładnego adresu. Odpo- wiemy listownie. (2040).
Mgr. Wanda Szarek — Księgarnia- wypoczywająca książki w językach- obcych znajduje się przy ul. Wro- nieckiej 6. Jest to filia nr. 18. (2077).

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii e- lektrycznej, w związku z prze- prowadzaniem pracami eksploatacy- nymi — nastąpią w dniach od 13.9. 67 r. do 20.9. 67 r. w godz. 7-15, dla ulic: Majakowskiej (przy jez. Malta), Fustej, Bożeny, Ludmily, Zdzisławskiej, Dobromy, Swantibo- ra, Mściłowa, Osiedla Czekalskiego (przy Krańcowej), Osiedla Charto- wo, Krańcowej (od Warszawskiej- do Jez. Maltańskiego) i przyle- głych. Zakład Energetyczny przepra- sza za przerwy w dostawie energii- elektrycznej.

Z uwagi na duże zainteresowa- nie filmem dokumentalnym — „Wrzesień 1939 — tak było”, seans- tego filmu zostanie w Muzeum- Historii Ruchu Robotniczego po- wtorzony dzisiaj o godz. 16.30.

Na koncert rozrywkowy w- wykonaniu Państwowej Filharmonii- zaprasza Klub ZNP, pl. Wolności- nr 5, dzisiaj o godz. 19.

Motorcycle - premie PKO

W 119 losowaniu premii PKO- w postaci motocykli, na woj. po- znańskie przypadły dwie premie- na następujące numery książek- czek motocyklowych, z O/Poznań- w oddziałach PKO: 1 O/Poznań- — 2.328.595 UO i Leszno — 418.667 UO.

Kolejne losowanie premii wśród- właścicieli wymienionych książek- czek odbędzie się 20 bm. (na)

Na zdjęciu p. Kujawińska w- otoczeniu czworaczek. (b)
Fot. — K. Przychodźki